DOI: 10.17951/f.2021.76.223-252

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. LXXVI SECTIO F 2021

Akademia Finansów i Biznesu VISTULA w Warszawie

JANUSZ SZCZEPAŃSKI
ORCID: http://orcid.org/0000-0002-0862-3822
j2szczepanski@gmail.com

Problematyka plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu w obradach Sejmu Ustawodawczego (1919–1920)

The Issues of the Plebiscite in Warmia, Mazury and Powiśle in the Deliberations of the Legislative Sejm (1919–1920)

ABSTRAKT

W dyskusjach nad kształtem zachodnich i północnych granic Drugiej Rzeczypospolitej prowadzonych na forum Sejmu Ustawodawczego sprawa Warmii, Mazur i Powiśla miała drugorzędne znaczenie. Zarówno władze rządowe, jak i ogół posłów, uwzględniając fakt, iż ziemie te, wchodzące w skład Prus Wschodnich, przez ponad ostatnie dwa stulecia znajdowały się pod panowaniem Prus, a potem Rzeszy Niemieckiej, nie wierzyli w pomyślne zakończenie dla Polski zarządzonego na obszarze Warmii, Mazur i Powiśla plebiscytu. Jednocześnie posłowie, związani głównie z Narodową Demokracją, krytykowali decyzję mocarstw Ententy o zarządzeniu w dniu 11 lipca 1920 roku na wspomnianym obszarze plebiscytu. Przewidując zwycięstwo Niemiec, żądali przede wszystkim odroczenia terminu plebiscytu o przynajmniej dwa lata. Potępiali politykę niemieckiego terroru wobec ludności polskiej na terenach plebiscytowych, stronniczość Komisji Międzysojuszniczej oraz brak równouprawnienia dla ludności polskiej Warmii, Mazur i Powiśla. Polska dyplomacja, ze względu na uwarunkowania sytuacji międzynarodowej po zakończeniu I wojny światowej i wyjątkową przychylność Wielkiej Brytanii wobec Niemiec, niestety nie była w stanie wspomnianych postulatów zrealizować.

Słowa kluczowe: plebiscyt; posłowie; Prusy Wschodnie; Warmia; Mazury; Powiśle; Sejm Ustawodawczy; granice; Druga Rzeczpospolita

WSTĘP

Mimo upływu stu lat od plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu, nie wszystkie kwestie związane z tym, decydującym o ostatecznym kształcie granicy

polsko-niemieckiej po I wojnie światowej, wydarzeniem zostały całkowicie omówione i zinterpretowane. Pewną lukę w stanie wiedzy na ten temat stanowi określenie stanowiska Sejmu Ustawodawczego wobec plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu.

Problematyka wspomnianego plebiscytu inspirowała wielu polskich historyków do badań nad jego genezą i międzynarodowymi uwarunkowaniami. Prym w owych badaniach wiedli historycy związani z Ośrodkiem Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Autorem największej liczby monografii, związanych tematycznie z najnowszymi dziejami ziem Warmii, Mazur i Powiśla, wchodzących w skład Prus Wschodnich, był Wojciech Wrzesiński[1].

Wiele cennych artykułów poświęconych plebiscytowi z lipca 1920 roku na Warmii, Mazurach i Powiślu, który *de facto* decydował o ostatecznym kształcie północno-wschodniego odcinka granicy polsko-niemieckiej po I wojnie światowej, ukazało się na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich". Przed 50 latami na łamach wspomnianego periodyku ukazał się artykuł Piotra Staweckiego, który w zamierzeniu autora nawiązywał do istotnego zagadnienia, jakim był „stosunek polskich kół rządzących, partii politycznych oraz polskiej opinii publicznej do plebiscytu" na Warmii, Mazurach i Powiślu, postrzegany przez pryzmat stanowiska Sejmu Ustawodawczego[2].

Niniejszy artykuł stanowi próbę szerszego spojrzenia na różnorodne wątki debaty sejmowej lat 1919–1920, nawiązującej do problematyki plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu. Zdaniem autora ważne jest ukazanie aspektów międzynarodowych plebiscytu z lipca 1920 roku oraz stanowiska konferencji pokojowej w Paryżu w sprawie Warmii, Mazur i Powiśla, a także przedstawienie wydarzeń, które miały miejsce na obszarze Prus Wschodnich pod rządami Komisji Międzysojuszniczych, poprzedzających sam plebiscyt.

Nie mniej ważna jest prezentacja stanowiska Sejmu Ustawodawczego wobec motywów i przejawów silnego zaangażowania Republiki Weimarskiej w walkę o utrzymanie Prus Wschodnich, a znacznie słabszego – Odrodzonej Polski w kwestie plebiscytu. Niezbędne jest również bardziej obiektywne spojrzenie na przyczyny przegranej Polski oraz zdecydowanego zwycięstwa Niemiec podczas głosowania w dniu 11 lipca 1920 roku.

---

[1] Warto tu wymienić niektóre tylko monografie pióra Wojciecha Wrzesińskiego: *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939*, Poznań 1964; *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864–1945*, Warszawa 1984; *Prusy Wschodnie w polskiej myśli politycznej 1864–1945*, Olsztyn 1994; *Polska–Prusy Wschodnie. Plebiscyty na Warmii, Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn 2010.

[2] P. Stawecki, *Stanowisko Sejmu Ustawodawczego wobec plebiscytu na Warmii, Mazurach oraz na Powiślu w roku 1920*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1971, nr 4, s. 451–464.

Szansę na realizację tego zamierzenia stworzyła nie tylko analiza stenogramów Sejmu Ustawodawczego z lat 1919–1920, lecz także możliwość wykorzystania opublikowanych wspomnień uczestników wydarzeń związanych z plebiscytem, m.in. przewodniczącego Mazurskiego Związku Ludowego Fryderyka Leyk-Różyńskiego[3], oraz opracowań naukowych, które ukazały się drukiem na przestrzeni ostatnich 50 lat.

PRUSY WSCHODNIE W OPINIACH PRZEDSTAWICIELI GŁÓWNYCH UGRUPOWAŃ POLITYCZNYCH U PROGU DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Na znaczenie Prus Wschodnich, w skład których wchodziły Warmia, Mazury i Powiśle, dla bezpieczeństwa odrodzonego państwa polskiego zwracano uwagę w opracowaniach czołowych geografów i demografów, m.in. Stanisława Srokowskiego i Włodzimierza Wakara[4]. Słusznie oni przewidywali, że kiedyś ta niemiecka prowincja, położona w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy, będzie wykorzystywana do akcji antypolskiej. Potwierdzeniem tych obaw było chociażby w drugiej połowie sierpnia 1920 roku przepuszczenie przez Niemców poprzez tereny Prus Wschodnich wcześniej tu internowanych wielu oddziałów Armii Czerwonej, uczestniczących w bolszewickim najeździe na Polskę[5].

Odrębne stanowisko wobec północno-zachodnich ziem polskich zajmowały dwa czołowe ugrupowania polityczne: obóz Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego oraz Narodowa Demokracja. Można zaryzykować pogląd, że dla Piłsudskiego, zaprzątniętego realizacją kierunków swojej polityki wschodniej, sprawa Warmii, Mazur i Powiśla miała drugorzędne znaczenie. Złożył on starania o korzystny kształt granicy polsko-niemieckiej w ręce Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego, stojących na czele Komitetu Narodowego

---

[3] F. Leyk-Różyński, *Wspomnienia działacza plebiscytowego na Mazurach. Cz. 1*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1958, nr 1; idem, *Wspomnienia działacza plebiscytowego na Mazurach. Cz. 2*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1958, nr 2; idem, *Pamięć notuje i utrwala*, oprac. T. Kisielewski, Warszawa 1969; T. Swat, B. Koziełło-Poklewski, *Wspomnienia plebiscytowców*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1975, nr 4, s. 469–503.

[4] P. Eberhardt, *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004, s. 154–158.

[5] *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku*, oprac. J. Cisek, Londyn 1990, s. 206–207; W. Petter, *Niemcy i Reichswehra w wojnie polsko-sowieckiej (1919–1920)*, [w:] *Rok 1920 z perspektywy osiemdziesięciolecia*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001, s. 255.

Polskiego w Paryżu, a później delegacji polskiej uczestniczącej w konferencji pokojowej w Paryżu[6].

W pierwszej połowie 1919 roku Piłsudski nie zamierzał się angażować w sprawy Prus Wschodnich także z innego powodu. Przez te ziemie przechodziły transporty niemieckich oddziałów frontowych, podporządkowanych Naczelnemu Dowództwu Wojsk Niemieckich na Wschodzie (Oberost), wojsk zahartowanych w walkach, dobrze uzbrojonych i stosunkowo mało zdemoralizowanych wydarzeniami I wojny światowej[7].

Wśród czołowych działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) oraz obozu belwederskiego Piłsudskiego, dostrzegających potrzebę zwrócenia większej uwagi na ziemie zachodnie, znajdowali się Leon Wasilewski, Tadeusz Hołówko i Adam Próchnik. Należy jednak zwrócić uwagę na milczenie w sprawach Prus Wschodnich ogółu polskich socjalistów. Z pewnością wynikało ono z faktu niewiary w możliwość przyłączenia do Polski zarówno Gdańska, jak i Prus Wschodnich, zamieszkałych w ogromnej większości przez ludność niemiecką[8].

U zarania niepodległości w polskich kręgach wojskowych, tak bliskich Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu, dostrzegane było niebezpieczeństwo niemieckie grożące Polsce z terytorium Prus Wschodnich. Na ten temat swoją opinię miał już w marcu 1919 roku Sztab Generalny Wojska Polskiego. Polski wywiad wojskowy donosił o przygotowaniach niemieckich do wojny z odrodzoną Rzeczpospolitą, o koncentracji na przełomie maja i czerwca na granicy z Polską armii niemieckiej w sile 200–300 tys. żołnierzy[9].

Zagadnienie Warmii, Mazur i Powiśla nie znalazło miejsca w myśli politycznej czołowych stronnictw ludowych, a więc Polskiego Stronnictwa Ludowego

---

[6] Szeroko na ten temat: H. Zieliński, *Poglądy polskich ugrupowań politycznych na sprawy ziem zachodnich i granicy polsko-niemieckiej (1914–1919)*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*, red. J. Pajewski, Poznań 1963, s. 181–216; idem, *Pozycja Polski na arenie międzynarodowej; polityka zagraniczna rządu Paderewskiego*, [w:] *Historia Polski*, t. 4: *1918–1939*, cz. 1: *(1918–1921)*, red. L. Grosfeld, H. Zieliński, Warszawa 1969, s. 254–307.

[7] P. Łossowski, *Między wojną a pokojem. Niemieckie zamysły na Wschodzie w obliczu traktatu wersalskiego, marzec–czerwiec 1919 roku*, Warszawa 1976, s. 34.

[8] M. Śliwa, *Polska myśl socjalistyczna (1918–1948)*, Wrocław 1988, s. 16; I. Werschler, *Tadeusz Hołówko. Życie i działalność*, Warszawa 1984, s. 23; L. Smolka, *Prusy Wschodnie w myśli politycznej socjalistów polskich*, [w:] *Prusy Wschodnie w polskiej opinii publicznej XIX i XX wieku*, red. Z. Fras, A. Staniszewski, Olsztyn 1992, s. 114; W. Wrzesiński, *Polska Partia Socjalistyczna wobec problemu niemieckiego w okresie kształtowania granicy polsko-niemieckiej (1918–1921)*, „Sobótka" 1976, nr 2, s. 344.

[9] P. Stawecki, *Koncepcje operacyjne polskiego Sztabu Generalnego wobec Prus Wschodnich w latach 1918–1939*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1981, nr 2–4, s. 386.

„Wyzwolenie" i Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast"[10]. Nie oznacza to jednak, że w okresie I wojny światowej znaczenie Prus Wschodnich dla Polski nie znajdowało się w polu widzenia niektórych działaczy PSL „Wyzwolenie", m.in. Stanisława Thugutta i Włodzimierza Wakara[11].

Jedynym ugrupowaniem politycznym, które konsekwentnie przykładało wagę do znaczenia Prus Wschodnich dla Polski, była Narodowa Demokracja. Analizując różnorodne wystąpienia jej przedstawicieli w sprawach zachodnich granic przyszłej Polski, nietrudno było dostrzec pewną hierarchizację wysuwanych postulatów terytorialnych. Na plan pierwszy wysuwała się jednak przynależność do Polski, która miała się odrodzić, Poznańskiego, Pomorza i Śląska. Osoby związane z obozem narodowym w swoich publikacjach starały się przede wszystkim wykazać strategiczne znaczenie Warmii, Mazur i Powiśla dla Polski, a antagonizm polsko-niemiecki w kwestii przynależności tych ziem rozpatrywano w kontekście batalii o panowanie nad wybrzeżem Bałtyku[12].

U schyłku I wojny światowej postulaty obozu narodowego w kwestii Prus Wschodnich zostały zaprezentowane przywódcom państw Ententy przez jego lidera, a zarazem prezesa Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu – Romana Dmowskiego[13].

W dniu 29 stycznia 1919 roku Dmowski podczas posiedzenia Rady Najwyższej przedstawił oczekiwania w sprawie kształtu zachodniej granicy Odrodzonej Polski. Domagał się przyłączenia nie tylko opanowanych zbrojnie obszarów Wielkopolski, ale również Górnego Śląska, całego Pomorza wraz z Gdańskiem oraz południowej części Prus Wschodnich, tzn. Powiśla, Warmii i południowej części Mazur. Północno-wschodnia część Prus Wschodnich miała być przyłączona do Litwy. Z pozostałych terenów Prus Wschodnich, obejmujących przede wszystkim miasto Królewiec, miała być utworzona republika pod protektoratem Ligi Narodów. Dmowski, odwołując się do zasady etnicznej, postulował przyłączenie

---

[10] S. Michałowski, *Polscy socjaliści*, [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001, s. 259–309; J. Jachymek, *Myśl polityczna PSL Wyzwolenie 1918–1931*, Lublin 1983; M.J. Wichmanowski, *Myśl polityczna Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast 1913/14–1931*, Lublin 2017.

[11] W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury...*, s. 174–178.

[12] A. Meller, *Za północnym kordonem. Prusy Wschodnie w myśli politycznej polskiego obozu narodowego w latach 1918–1939*, „Politeja" 2010, nr 1(13), s. 189–211.

[13] Dużo wcześniej, bo w 1917 roku, polskie postulaty wobec Prus Wschodnich zostały przedłożone przez Dmowskiego w „Memoriale o terytorium państwa polskiego" brytyjskiemu sekretarzowi stanu Arthurowi Balfourowi, a 8 października 1918 roku - prezydentowi Stanów Zjednoczonych Thomasowi W. Wilsonowi. Zob. R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, komentarzem opatrzył T. Wituch, t. 2, Warszawa 1988, s. 221–222, 296–299.

do Polski tych ziem Prus Wschodnich, które były zamieszkałe w większości przez ludność polską lub ich mieszkańców cechowały silne związki z Polską[14].

Starania polskiej delegacji na konferencji pokojowej w Paryżu odpowiadały żywotnym interesom Rzeczypospolitej. Ich realizacja była jednak uzależniona od stanowiska wielkich mocarstw, wchodzących w skład Rady Najwyższej Konferencji Pokojowej w Paryżu.

KWESTIA PRUS WSCHODNICH NA KONFERENCJI PARYSKIEJ

Podczas konferencji pokojowej w Paryżu Polskę reprezentowała delegacja na czele z Dmowskim i Paderewskim. Występowała ona w roli petenta, prosząc o oddanie tych ziem, które jej kraj utracił w końcu XVIII wieku na rzecz mocarstw uczestniczących w rozbiorach Rzeczypospolitej.

Polska mogła przede wszystkim liczyć na wsparcie Francji, poszukiwała ona bowiem partnera w Europie Środkowo-Wschodniej, który mógłby zastąpić Rosję opanowaną przez bolszewicką rewolucję. Po zakończeniu wojny Francja, w obliczu narastających obaw przed rewanżem w przyszłości ze strony pokonanych Niemiec, dążyła do jak największego ich osłabienia, postrzegała więc Polskę jako ważny element pasa państw sojuszniczych mających szachować Niemcy od wschodu. Rząd francuski był zatem skłonny popierać polskie postulaty w sprawie jej zachodnich i północnych granic[15].

Początkowo przyjazne stanowisko wobec polskich żądań granicznych prezentowali eksperci amerykańscy. Postulowali oni przyłączenie do Polski bez warunków wstępnych Pomorza Gdańskiego wraz z Gdańskiem oraz organizację plebiscytu w południowych powiatach Prus Wschodnich[16].

Zbytniemu osłabianiu Rzeszy i wzmocnieniu Francji kosztem Niemiec była natomiast przeciwna Wielka Brytania. Priorytetem jej polityki zagranicznej była tradycyjna zasada utrzymania równowagi sił na kontynencie europejskim.

---

[14] H. Zieliński, *Poglądy polskich ugrupowań politycznych...*, s. 206–207; R. Dmowski, *op. cit.*, s. 313–314; *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku. Dokumenty i materiały*, red. R. Bierzanek, J. Kukułka, t. 1, Warszawa 1965, s. 53–59.

[15] M. MacMillan, *Paryż 1919. Sześć miesięcy, które zmieniły świat*, Oświęcim 2018, s. 169–178, 214.

[16] W raporcie komisji ekspertów amerykańskich z 21 stycznia 1919 roku czytamy: „Jeżeli Polska bezpiecznego dostępu do morza nie otrzyma, 600 000 Polaków w Prusach Zachodnich pozostanie pod panowaniem niemieckim, a 20 mln Polaków w samej Polsce będzie miało ograniczone i wątpliwe wyjście na morze dla swojego handlu, zależne od obcej i przynamniej czasowo wrogiej decyzji. Wydaje się, że wybrać należałoby mniejsze zło, że »korytarz« wraz z Gdańskiem powinien być przyznany Polsce" (cyt. za: W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury...*, s. 206).

Brytyjczycy, traktując Polskę jako bliskiego sojusznika Francji, przyjmowali z niechęcią, a niekiedy też z wrogością, polskie aspiracje terytorialne. Zaspokojenie polskich postulatów granicznych traktowano w Londynie jako równoznaczne z rozszerzeniem sfery wpływów francuskich w Europie Środkowo-Wschodniej[17].

Wyjątkowo nieprzyjazne stanowisko wobec polskich postulatów granicznych zajął brytyjski premier David Lloyd George, wyrażając sprzeciw wobec przyznania Rzeczypospolitej znacznych nabytków terytorialnych na północy i zachodzie. Domagał się dla Niemiec „pokoju sprawiedliwego", który uchroni je od komunizmu. Odrzucał treść wszelkich raportów uwzględniających polskie oczekiwania, przygotowanych przez ekspertów[18].

Zadanie uregulowania kwestii granic Rzeczypospolitej, m.in. granicy z Niemcami, miało spoczywać na Komisji do Spraw Polskich, powołanej 12 lutego 1919 roku przez Radę Najwyższą Konferencji Paryskiej. W jej skład weszli przedstawiciele zwycięskich państw z czasów I wojny światowej. Na czele Komisji stał przyjazny Polsce były ambasador Francji w Niemczech Jules Cambon, stąd najczęściej nazywano ją Komisją Cambona.

Komisja do Spraw Polskich przyjęła, że przebieg granicy powinien być dostosowany do kryteriów etnicznych oraz uwzględnić czynniki strategiczne i komunikacyjne. Wstępnie podstawę dla prac zmierzających do określenia granicy polsko-niemieckiej miała stanowić linia historycznego podziału, tj. granica sprzed 1772 roku. Projekt Komisji Cambona z 12 marca 1919 roku przyznawał Polsce Wielkopolskę, Górny Śląsk, Pomorze Gdańskie z Gdańskiem, Powiśle i Warmię. O przynależności Mazur miał zadecydować plebiscyt. Generalnie były to decyzje, które mogły być przyjęte z zadowoleniem przez stronę polską[19].

Ostateczne decyzje w sprawie kształtu granicy polsko-niemieckiej zapadały jednak na szczeblu Rady Najwyższej, zwanej też Radą Dziesięciu, w której zasiadali szefowie rządów i ministrowie spraw zagranicznych głównych mocarstw. Podczas jej posiedzenia propozycje Komisji Cambona w sprawie zachodniej granicy Polski zostały skrytykowane przez Lloyda George'a. Wkrótce opracował on memoriał, który został opublikowany 23 marca 1919 roku w Fontainebleau.

---

[17] M. MacMillan, *op. cit.*, s. 214; M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska–Wielka Brytania w latach 1918–1923. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Warszawa 1975, s. 73–75.

[18] M. MacMillan, *op. cit.*, s. 219. Premier brytyjski postrzegał Polskę jako kraj, który „nigdy w ciągu swojej historii nie zdołał wykazać zdolności do trwałej samodzielności" (cyt. za: M. Baumgart, *Wielka Brytania a odbudowa Polski 1914–1923*, Szczecin 1990, s. 72–73).

[19] J. Gilas, J. Symonides, *Plebiscyt na Powiślu oraz na Warmii i Mazurach jako zagadnienie prawa międzynarodowego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1966, nr 4, s. 530; R. Dmowski, *op. cit.*, s. 136–137.

Ostrzegał w nim, że propozycje Komisji do Spraw Polskich doprowadzą niechybnie do wybuchu kolejnej wojny w Europie Wschodniej[20].

Na brytyjskim premierze nie wywarło żadnego wrażenia podczas konferencji paryskiej patriotyczne przemówienie Paderewskiego. Wręcz odwrotnie, Lloyd George pełen oburzenia powiedział po tym przemówieniu: „Polska zdobyła wolność nie dzięki własnym staraniom, lecz dzięki krwi przelanej przez innych, a teraz nie tylko nie okazuje wdzięczności, ale opowiada, że straciła zaufanie do ludzi, którzy wywalczyli jej wolność. Polska i inne państwa Europy Środkowej domagają się aneksji terenów innych narodów i narzucenia im takiej samej tyranii, jaką same znosiły przez lata"[21].

W wyniku zabiegów brytyjskiego premiera doszło do niekorzystnej dla Polski korekty projektu Komisji Cambona. Decyzją największych mocarstw uczestniczących w konferencji paryskiej przyznano Polsce większość Wielkopolski i Pomorze Gdańskie, lecz bez Gdańska, które uzyskało status wolnego miasta pod protektoratem Ligi Narodów. Na prawie całym obszarze Warmii, Mazur i Powiśla oraz na Górnym Śląsku miały być przeprowadzone wśród miejscowej ludności plebiscyty. Na obszarze Prus Wschodnich plebiscyt miał być przeprowadzony w dwóch okręgach: olsztyńskim (Warmia i Mazury) oraz kwidzyńskim (Powiśle). Z dawnych ziem Prus Wschodnich do Polski przyłączono jedynie Działdowszczyznę. Została ona przyłączona do Polski, ponieważ to właśnie przez jej ziemie przebiegał ważny szlak kolejowy łączący Warszawę z Pomorzem (przez Mławę i Toruń, a nie – tak jak dziś – przez Iławę)[22].

Wspomniane ustalenia zawierał traktat wersalski podpisany z Niemcami w dniu 28 czerwca 1919 roku. Obszar Prus Wschodnich, na którym miał być przeprowadzony plebiscyt, wynosił blisko 15 tys. km^2, żyło tam około 720 tys.

---

[20] P. Łossowski, *Kształtowanie się państwa polskiego i walka o granice (listopad 1918 – czerwiec 1921)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: *1918–1939*, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 104–109; E. Romer, *Pamiętnik Paryski 1918–1919*, do druku przygotowali A. Garlicki, R. Świętek, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 243–244; L. Wyszczelski, *Warmia, Mazury i Powiśle w koncepcji przynależności państwowej podczas obrad konferencji paryskiej w 1919 roku*, [w:] *Plebiscyty jako metoda rozwiazywania konfliktów międzynarodowych. W 90. rocznicę plebiscytów na Warmii, Mazurach i Powiślu*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2010, s. 30–31.

[21] Cyt. za: J. Złotkiewicz-Kłębukowska, *Od Balfoura do Curzona – polityka Wielkiej Brytanii wobec odradzającej się Polski 1918–1920*, „Annales UMCS. Sectio F" 2009, vol. 64, s. 46–47. Brytyjski premier powątpiewał też w zdolności Polaków do rządzenia. Na posiedzeniu Rady Dziesięciu stwierdził: „Polacy nie mają zrozumienia dla organizacji, nie są zdolni do przewodzenia i rządzenia. Ich premier to pianista, ich prezydent [Naczelnik Państwa Józef Piłsudski] to idealista bez żadnych praktycznych pomysłów" (*ibidem*).

[22] M.Mac Millan, *op. cit.*, s. 220; P. Bystrzycki, *Działdowszczyzna w latach II Rzeczpospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn 1997, s. 9.

mieszkańców (Niemców było około 428 tys., a uznawanych za Polaków – około 272 tys.)[23].

Niewątpliwie decyzja o plebiscycie na obszarze Warmii, Mazur i Powiśla była wynikiem kompromisu wielkich mocarstw, a nie wyrazem troski o korzystny kształt terytorialny odradzającej się Rzeczypospolitej. W ich decyzjach nie uwzględniano tak mocno eksponowanej w wypowiedziach przywódców Ententy zasady samostanowienia narodów[24].

Dmowski był przekonany o przegranej Polski w zarządzonym plebiscycie, zwłaszcza na obszarze Mazur, gdzie wpływy germanizacji były bardzo widoczne. Nie spodziewał się jednak, że rozmiary tej przegranej będą tak wielkie[25].

Należy uwzględnić, iż na początku XX wieku uwidaczniało się silne przywiązanie ogółu mieszkańców Mazur, ale też ogromnej większości mieszkańców Warmii i Powiśla, do państwa niemieckiego. Jako egzemplifikację tego stanu rzeczy należy wskazać kilka przyczyn. Mieszkańcy Prus Wschodnich identyfikowali się z narodem niemieckim dzięki dobremu opanowaniu języka niemieckiego oraz w wyniku służby w armii pruskiej podczas zwycięskich wojen z Francją w 1870 roku i w okresie I wojny światowej. Język niemiecki i kultura niemiecka dawały Mazurom szanse na awans społeczny. Utwierdzali się w przekonaniu, że Niemcy są krajem wysoko cywilizowanym, o dużym zaawansowaniu technologicznym. Gęsta sieć połączeń kolejowych na obszarze Prus Wschodnich ułatwiała im możliwość poznania Rzeszy, a także podejmowanie dobrze płatnej pracy na uprzemysłowionych obszarach Niemiec, głównie w Westfalii. Mazurzy innego kraju niż Niemcy nie znali, a Polska była dla nich abstrakcją.

SEJM USTAWODAWCZY WOBEC STANOWISKA WIELKICH MOCARSTW W SPRAWIE WARMII, MAZUR I POWIŚLA

Kwestia Warmii, Mazur i Powiśla na forum Sejmu Ustawodawczego pojawiła się po raz pierwszy w związku z uzupełnieniem składu Sejmu przez przedstawicieli ziem polskich byłego zaboru pruskiego. Ogłaszając ordynację wyborczą 28 listopada 1918 roku do Sejmu Ustawodawczego, rząd Jędrzeja

---

[23] L. Wyszczelski, *op. cit.*, s. 32.

[24] O faktycznym respektowaniu podczas Konferencji Pokojowej w Paryżu wilsonowskich zasad w sprawie samostanowienia narodów tak pisał współczesny francuski historyk, Pierre Renouvin: „[...] formuły wilsonowskie respektowano tylko w takim stopniu, w jakim odpowiadały one interesom zwycięzców" (cyt. za: H. Zieliński, *Poglądy polskich ugrupowań politycznych...*, s. 209).

[25] W. Wrzesiński, *Prusy Wschodnie...*, s. 195–196.

Moraczewskiego postanowił, aby głosowanie zostało przeprowadzone także w całej byłej Dzielnicy Pruskiej, łącznie z Warmią i Mazurami[26].

Podczas posiedzenia Sejmu w dniu 14 marca 1919 roku poseł Konstanty Kowalewski ze Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego złożył wniosek w sprawie uzupełnienia składu Sejmu przedstawicielami byłego zaboru pruskiego[27].

Należy zaznaczyć, że wybory do Sejmu na znacznej części ziem polskich byłego zaboru pruskiego, w tym Warmii, Mazur i Powiśla, nie zostały przeprowadzone w wyniku przeciwdziałania ze strony nadal pozostających tam władz niemieckich. Ludność polska wspomnianych terenów nie doczekała się przybycia z Francji oczekiwanych żołnierzy Armii gen. Józefa Hallera. Zrezygnowano też z wybuchu powstania antyniemieckiego, jak to miało miejsce w przypadku Wielkopolski. Z kolei władze niemieckie zagroziły potraktowaniem wszystkich działań na rzecz wspomnianych wyborów do polskiego parlamentu jako zdrady stanu[28].

Wielkie poruszenie w Sejmie Ustawodawczym wywołała wiadomość, że postanowieniem traktatu wersalskiego ma być przyznany Rzeczypospolitej jedynie wąski korytarz łączący Polskę z Bałtykiem. W dniu 2 maja 1919 roku grupa posłów z różnych ugrupowań politycznych wystąpiła z nagłym wnioskiem, żądając przyznania Polsce „całego obszaru, przez który przechodzą koleje, łączące Warszawę z Gdańskiem, między którymi szczególne znaczenie [ma] – najprostsza linia kolejowa Gdańsk–Mława–Warszawa". Podkreślano, że zwrotu ziem tych, Polsce przemocą od niej oderwanych przez zaborcze Prusy, wymaga dziejowa sprawiedliwość, że „naród polski nigdy się prawa swego do ziem tych nie wyrzeknie"[29].

Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie i na propozycję Stanisława Grabskiego ze Związku Ludowo-Narodowego postanowiono uchwałę przesłać telegraficznie do Paryża. Miała ona wesprzeć starania polskiej delegacji o przyłączenie znacznej części Prus Wschodnich do Polski[30].

---

[26] J. Gilas, *Położenie prawnomiędzynarodowe Prus, Warmii i Mazur w latach 1918–1920*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1970, nr 2, s. 227.

[27] Sprawozdania Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego (dalej: SS SU), 14. pos. z 14 marca 1919 roku, ł. 700–701.

[28] J. Gilas, *op. cit.*, s. 225–228. Po powrocie z Francji, 23 maja 1919 roku zostali aresztowani członkowie delegacji „od ludności mazurskiej z Prus Książęcych", która przybyła do Paryża, aby opowiedzieć się za przynależnością mieszkańców tych ziem do Polski bez plebiscytu. Zob. F. Leyk-Różyński, *Wspomnienia działacza plebiscytowego na Mazurach. Cz. 1...*, s. 51; E. Romer, *op. cit.*, s. 263–264.

[29] SS SU, 32. pos. z 2 maja 1919 roku, ł. 59–61.

[30] W. Wrzesiński, *Polska–Prusy Wschodnie...*, s. 436.

Informacja o projektach traktatu pokojowego wobec Polski i o plebiscycie na Warmii, Mazurach i Powiślu pojawiła się w Sejmie w dniu 22 maja 1919 roku. Znalazła się w sprawozdaniu premiera Paderewskiego z jego udziału w konferencji pokojowej w Paryżu[31].

W sejmowej dyskusji na znaczenie Warmii, Mazur i Powiśla dla Polski zwrócił uwagę Stanisław Głąbiński, przewodniczący klubu Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego. Ubolewał, że to plebiscyt musi rozstrzygać o losach „naszych Mazurów". Apelował do polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu o poczynienie odpowiednich kroków wobec mocarstw zachodnich w celu przesunięcia terminu plebiscytu[32].

Podobne stanowisko zajęli przedstawiciele ruchu ludowego: Maciej Rataj, reprezentujący wówczas PSL „Wyzwolenie", oraz Jan Dąbski, poseł PSL „Piast", który żądał, aby Polsce przyznano takie same warunki jak na innych obszarach plebiscytowych w Europie, m.in. w okręgu Saary i w północnym Szlezwiku. Ponadto Dąbski domagał się usunięcia z terenów plebiscytowych nie tylko armii niemieckiej, lecz także administracji cywilnej, landratów i wszelkich innych urzędników, co miało zapewnić równouprawnienie ludności polskiej[33].

Wypowiedzi posłów ugrupowań ludowych oskarżających członków polskiej delegacji w Paryżu o brak skuteczności uderzały bezpośrednio w lidera endecji Dmowskiego, a zwłaszcza w premiera i ministra spraw zagranicznych Paderewskiego. Kierując się wyłącznie zasadami walki politycznej, zapomnieli chociażby o tym, że ich ugrupowania – w przeciwieństwie do Narodowej Demokracji – nie uwzględniały kwestii Prus Wschodnich w swoich programach politycznych[34].

Ogół ugrupowań politycznych, na czele z Narodową Demokracją, opowiadał się za odrzuceniem decyzji Rady Najwyższej dotyczącej Prus Wschodnich. Odmienne stanowisko prezentował Dmowski, twierdził bowiem, że wówczas Polska utraci prawnomiędzynarodowe usankcjonowanie niepodległości i granic

---

[31] SS SU, 40. pos. z 22 maja 1919 roku, ł. 21.

[32] *Ibidem*, ł. 49. O niezadowoleniu polityków endeckich na wieść o zarządzeniu plebiscytów na ziemiach spornych między Polską a Niemcami zob. E. Maj, *Narodowa Demokracja*, [w:] *Więcej niż niepodległość...*, s. 165.

[33] SS SU, 41. pos. z 23 maja 1919 roku, ł. 5–6, 18–19. Duże fragmenty wystąpień posłów ugrupowań ludowych przytoczył P. Stawecki (*Stanowisko Sejmu Ustawodawczego wobec plebiscytu na Warmii, Mazurach oraz na Powiślu w roku 1920*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1971, nr 4, s. 456–457).

[34] Lider „Piasta" – Wincenty Witos – zarzucał premierowi Paderewskiemu, że „nie prowadzi polityki możliwie samodzielnej, lecz prawie bez zastrzeżeń ulega zawsze i wszędzie państwom koalicyjnym, co niejednokrotnie przynosi szkodę i obniża powagę naszego państwa" (cyt. za: A. Zakrzewski, *Wincenty Witos – chłopski polityk i mąż stanu*, Warszawa 1977, s. 101).

już uzyskane decyzją mocarstw Ententy. Apelował jednocześnie o podjęcie natychmiastowej pracy organizacyjnej, zwłaszcza na Mazurach[35].

Utyskiwanie posłów na niesprawiedliwość dziejową, jaka spotkała Polskę podczas konferencji paryskiej 1919 roku, a także słowa krytyki pod adresem rządu polskiego nie mogły przynieść żadnego efektu. Z reguły ugrupowania, z których wywodzili się posłowie krytykujący poczynania rządu w sprawie plebiscytów, ograniczały się jedynie do werbalnego wspierania akcji polskiej w Prusach Wschodnich[36].

Zupełnie inny, praktyczny wymiar miały działania posłów autentycznie pracujących na rzecz polskości na terenach plebiscytowych. Należał do nich przede wszystkim ks. Antoni Ludwiczak, którego staraniem 3 sierpnia 1919 roku w Warszawie został utworzony Warmiński Komitet Plebiscytowy z siedzibą w Kwidzynie, obejmujący swoją działalnością również teren Powiśla[37].

Dwa miesiące wcześniej, 6 czerwca 1919 roku w Warszawie powstał Mazurski Komitet Plebiscytowy, zwany też Komitetem Mazurskim. Jego głównym celem było pozyskanie polskich Mazurów wyznania ewangelickiego, do tej pory zachowujących się z rezerwą wobec Rzeczypospolitej. Prezesem Komitetu został superintendent generalny kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce – Juliusz Bursche[38].

Polskie działania związane z plebiscytem miał wzmocnić utworzony w dniu 19 listopada 1919 roku w Warszawie Mazurski Związek Ludowy z Fryderykiem Leykiem jako przewodniczącym. Wskazywał on na konieczność przeprowadzenia na terenach plebiscytowych reformy rolnej i utworzenia autonomicznego

---

[35] Dmowski proponował zaangażowanie do pracy organizacyjnej na Mazurach, przed zbliżającym się terminem plebiscytu, polskim ewangelikom ze Śląska Cieszyńskiego. Zob. W. Wrzesiński, *Prusy Wschodnie...*, s. 196; U. Jakubowska, *Stanowisko Narodowej Demokracji wobec Prus Wschodnich w okresie międzywojennym*, [w:] *Prusy Wschodnie w polskiej opinii publicznej...*, s. 100.

[36] W. Wrzesiński, *Prusy Wschodnie...*, s. 215–216; U. Jakubowska, *op. cit.*, s. 101.

[37] D. Syrwid, *Polacy wobec plebiscytu na Warmii i Mazurach i Powiślu w 1920 roku*, [w:] *Wersal, plebiscyt i co dalej na Warmii i Mazurach?*, red. A. Kruszewska, Olsztyn 2020, s. 12. Ksiądz Ludwiczak był trzecim w kolejności prezesem tego komitetu, po Brunonie Gabrylewiczu i Janie Donimirskim. Zob. K. Zdziennicki, *Plebiscyt na Powiślu w 1920 roku*, Sztum 2020, s. 12.

[38] W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury...*, s. 231–232; F. Leyk-Różyński, *Wspomnienia działacza plebiscytowego na Mazurach. Cz. 1...*, s. 54–55. Sekretarzem generalnym Komitetu Mazurskiego został Stanisław Zieliński, redaktor polskiego pisma w Szczytnie „Mazur". W zarządzie Komitetu Mazurskiego znaleźli się dwaj posłowie: kierownik działu agitacyjnego Komitetu Władysław Herz oraz reprezentujący w Sejmie Narodowy Chrześcijański Klub Robotniczy Zenon Lewandowski, późniejszy pierwszy Konsul Generalny RP w Olsztynie.

województwa mazurskiego. Istotne znaczenie w agitacji plebiscytowej odgrywała polska prasa, przede wszystkim „Gazeta Olsztyńska”[39].

Trudno nie wspomnieć o patriotycznej działalności posła Jana Brejskiego z listy Narodowej Partii Pracy, który jednocześnie był podsekretarzem stanu w Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej. Jego staraniem w czerwcu 1919 roku polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu przedstawiono postulaty m.in. w sprawie organizacji „plebiscytu w Prusiech”[40].

Jeden z postulatów Brejskiego wychodził naprzeciw oczekiwaniom władz Drugiej Rzeczypospolitej oraz ludności polskiej z terenu Prus Wschodnich, rozgoryczonej z powodu wyraźnie proniemieckiej działalności warmińskiego biskupa Augustyna Bludaua, rezydującego we Fromborku. Ze zrozumieniem należy więc przyjąć zabiegi posła polskiego przy Watykanie Józefa Wierusz-Kowalskiego, wspieranego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, o powołanie Komisarza Watykańskiego dla Terenów Plebiscytowych. Został nim Achilles Ratti, nuncjusz apostolski w Polsce. Warto też wspomnieć o nieudanych staraniach u nuncjusza Rattiego czynionych przez hrabiego Stanisława Sierakowskiego, konsula RP w Kwidzyniu, by tereny plebiscytowe Powiśla odłączyć od diecezji warmińskiej[41].

Zabiegi polskiej delegacji o zmianę stanowiska mocarstw zachodnich wobec zachodnich granic Polski nie przyniosły żadnego rezultatu. W dniu 14 czerwca 1919 roku delegacja została poinformowana przez Radę Najwyższą o ostatecznej decyzji w sprawie projektu traktatu z Niemcami, w tym o plebiscycie. W dniu 28 czerwca 1919 roku Polska podpisała zarówno traktat wersalski, jak i dodatkowy traktat o ochronie praw mniejszości narodowych i wyznaniowych, zwany traktatem mniejszościowym lub „małym traktatem wersalskim”.

Debata ratyfikacyjna, która odbyła się w Sejmie w dniach 30–31 lipca 1919 roku, stała się okazją do zaprezentowania stanowisk poszczególnych ugrupowań

---

[39] F. Leyk-Różyński, Leyk-Różyński, *Wspomnienia działacza plebiscytowego na Mazurach. Cz. 1...*, s. 55–56; D. Syrwid, *op. cit.*, s. 22–24.

[40] *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku. Wybór źródeł*, wyd. P. Stawecki, W. Wrzesiński, Olsztyn 1986, s. 48–49. Wśród 13 postulatów Brejskiego wymieńmy tylko kilka. Należały do nich m.in.: „Wyjęcie obszarów plebiscytowych spod jurysdykcji biskupów niemieckich; wysłanie w tamte strony wychodźców uświadomionych narodowo, szczególnie z Westfalii i Warszawy; rozszerzanie wydawnictwa »Mazura« i ustanowienie agitatorów do tego rozpowszechniania; wydawanie pisma w Sztumie”.

[41] S. Sierpowski, *Watykan wobec polsko-niemieckich plebiscytów 1919–1921*, 1988 (wersja elektroniczna). Okazało się wkrótce, że Achilles Ratti nie był dobrze postrzegany przez ludność polską Mazur. Podczas dwukrotnych wizyt na terenach plebiscytowych kontaktował się wyłącznie z biskupem warmińskim Bludauem. Zob. K. Zdziennicki, *op. cit.*, s. 8.

politycznych wobec decyzji Rady Najwyższej również w kwestii plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu[42].

Za ratyfikacją postanowień traktatu wersalskiego dotyczących Rzeczypospolitej, mimo że nie spełniały wielu oczekiwań odnośnie do kształtu granicy z Niemcami, był ogół partii politycznych zasiadających w Sejmie, na czele z Narodową Demokracją. Według jej kierownictwa, przy wszelkich niedociągnięciach traktatu wersalskiego, jego postanowienia były korzystne dla odradzającego się państwa polskiego, otrzymywało ono bowiem Wielkopolskę, znaczną część Pomorza Gdańskiego oraz miało jakąś szansę na odzyskanie przynajmniej części obszarów objętych plebiscytami[43].

Endecki poseł Stanisław Głąbiński przekonywał opozycję, aby jak najszybciej ratyfikowała traktat pokojowy w Wersalu. Twierdził, że wówczas będziemy mieli więcej czasu na prowadzenie kampanii związanej z plebiscytem na Warmii, Mazurach i Powiślu[44].

Podczas sejmowej debaty nad ratyfikacją traktatu wersalskiego były także wypowiedzi posłów zdecydowanie bardziej stanowcze. Wynikały one z niewiedzy na temat kierunków angielskiej polityki po zakończeniu I wojny światowej i wyjątkowo antypolskiej postawy premiera Lloyda George'a. Wspomniani posłowie nie byli świadomi niewielkich możliwości polskiej delegacji na konferencję paryską, zaskoczonej decyzją o plebiscycie na terenie Prus Wschodnich[45].

Należy zaznaczyć, że przedstawiciele stronnictw ludowych, m.in. Rataj i Witos, oraz PPS (Herman Lieberman) byli za oddzielnym głosowaniem nad traktatem pokojowym i traktatem o mniejszościach narodowych, narzuconych Polsce. Miało to stanowić wyraz protestu przeciwko polityce Zachodu, ingerującej w sprawy wewnętrzne Polski i ograniczającej jej suwerenność. Wniosek

---

[42] SS SU, 81. pos. z 30 lipca 1919 roku, ł. 30–98; SS SU, 82. pos. z 31 lipca 1919 roku, ł. 4–52.

[43] P. Stawecki, *Stanowisko Sejmu Ustawodawczego...*, s. 457–458. Zdaniem Ewy Maj (*Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000, s. 361) „porządek wersalski, mimo widocznych słabości, dawał gwarancję trwałości powojennych granic Polski i utrzymania powojennego *status quo* na kontynencie".

[44] SS SU, 81. pos. z 30 lipca 1919 r., ł. 52–53. Znamienne, że Głąbiński usprawiedliwiał brak większego zaangażowania się władz Drugiej Rzeczypospolitej w kwestię granicy zachodniej, mówiąc: „Mamy jeszcze inne interesy do załatwienia na Wschodzie i nie możemy dziś ryzykować ewentualnej wojny z Niemcami".

[45] SS SU, 82. pos. z 31 lipca 1919 r., ł. 9, 28. Polska delegacja na konferencję paryską złożyła memoriał do Komisji Międzysojuszniczej do Spraw Plebiscytowych, w którym domagała się przesunięcia terminu plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu o kilka lat. Zob. W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury...*, s. 240; P. Łossowski, *Kształtowanie się państwa polskiego...*, s. 101–116; M. Nowak-Kiełbikowa, *op. cit.*, s. 72–92.

stronnictw ludowych i PPS w sprawie odrzucenia przez Sejm tego traktatu spotkał się jednak ze sprzeciwem większości posłów[46].

W dniu 31 lipca 1919 roku Sejm Ustawodawczy ratyfikował zarówno traktat pokojowy z Niemcami, jak i traktat mniejszościowy W głosowaniu za ratyfikacją traktatu wersalskiego opowiedziało się 245 posłów, a 41 posłów było przeciw. Ustawa sejmowa upoważniła Naczelnika Państwa do podpisania ratyfikacji traktatu wersalskiego, co nastąpiło 1 września 1919 roku[47].

Od czasu debaty w Sejmie Ustawodawczym nad ratyfikacją traktatu pokojowego w Wersalu przez ponad cztery miesiące żaden z posłów nie zabrał głosu na temat plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu. Od sierpnia do połowy grudnia 1919 roku na forum Sejmu były poruszane tak istotne problemy jak np. tragiczna sytuacja aprowizacyjna w kraju, zapobieganie klęsce głodu wśród mieszkańców Galicji i miasta Łodzi, rekwizycje ze strony Wojska Polskiego (głównie nękające ludność wiejską), walka z bezrobociem, poprawa warunków sanitarnych ludności, zasady poboru do wojska. Posłowie uczestniczyli także w debacie konstytucyjnej, w dyskusji nad ustawą o godłach i barwach RP, nad ustanowieniem krzyża Virtuti Militari itp.[48]

Do problematyki plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu powrócono w obradach Sejmu za sprawą Władysława Herza, posła Narodowego Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego, organizatora wieców na terenach plebiscytowych oraz kursów dla polskich agitatorów. W dniu 19 grudnia 1919 roku, podczas dyskusji nad exposé nowo powołanego prezesa Rady Ministrów Leopolda Skulskiego, apelował on o wzmożenie prac na rzecz przygotowań plebiscytowych na Warmii i Mazurach. Domagał się większej stanowczości w kwestii organizacji plebiscytu w rozmowach z przedstawicielami państw Ententy ulegających stronie niemieckiej oraz interwencji w związku z coraz częstszymi represjami wobec działaczy polskich z terenu Warmii i Mazur[49].

---

[46] K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 38.

[47] SS SU, 82. pos. z 31 lipca 1919 r., ł. 127–132; Z. Wroniak, *Sprawa polskiej granicy zachodniej w latach 1918–1919*, Poznań 1963, s. 150–151.

[48] A. Łukaszewska, *Terminarz posiedzeń i główne temat Sejmu Ustawodawczego 1919–1922*, [w:] *Fundamenty Niepodległej. Sejm Ustawodawczy (1919–1922*), red. Z. Girzyński, J. Kłaczkow, J. Żaryn, Toruń 2020, s. 412–423.

[49] SS SU, 106. pos. z 19 grudnia 1919 roku, ł. 12–13; *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu...*, s. 108–109. Czytelny przekaz wypowiedzi posła Herza zob. w: P. Stawecki, *Stanowisko Sejmu Ustawodawczego...*, s. 459.

TERENY PLEBISCYTOWE POD RZĄDAMI KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ

Zgodnie z art. 95 traktatu wersalskiego w terminie 15 dni od jego uprawomocnienia obszary objęte plebiscytem miały opuścić zarówno wojska, jak i władze niemieckie. Na ich miejsce na teren Warmii, Mazur i Powiśla powinny wejść wojska alianckie. Należy zaznaczyć, że podczas posiedzenia Rady Najwyższej w dniu 20 stycznia 1920 roku Lloyd George przedłożył propozycję rezygnacji z wysłania wojsk alianckich na tereny plebiscytowe. Została ona jednak odrzucona przez Francję, słusznie obawiającą się całkowitego bezprawia ze strony Niemiec w okresie plebiscytu[50].

Najwyższą władzę na terenach plebiscytowych Prus Wschodnich miała stanowić Komisja Międzysojusznicza, na czele z Anglikiem Ernestem Rennie-'em, urzędującym w Olsztynie. Przewodniczącym Komisji Międzysojuszniczej w Kwidzyniu był Włoch gen. Angelo Pavia. Członkowie wspomnianych komisji, składający się z przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Japonii, przybyli na obszary głosowania dopiero po ratyfikacji traktatu pokojowego z Niemcami, a więc 14 lutego 1920 roku[51].

Okres kilku miesięcy władze Republiki Weimarskiej wykorzystały na intensywną kampanię plebiscytową. Można polemizować z opinią niektórych zaangażowanych w plebiscyt przedstawicieli władz niemieckich, że gdyby głosowanie na terenie Prus Wschodnich odbyło się zaraz po zawarciu pokoju, to przeważająca część Warmii, Mazur i Powiśla zostałaby przyłączona do Polski. Tak sądził przede wszystkim Max Worgitzki, przywódca ludności Mazur i Warmii opowiadającej się po stronie Niemiec[52].

Niemcy rozpoczęli prace przygotowawcze do plebiscytu zaraz po ogłoszeniu postanowień traktatu wersalskiego. Mieli oni bazę dla swej działalności w rozbudowanym aparacie urzędniczym, nauczycielach, ewangelickim duchowieństwie. W miejsce wycofanych oddziałów wojska niemieckiego pojawiły się organizacje paramilitarne, składające się głównie ze zdemobilizowanych żołnierzy. Wśród nich ważną rolę odgrywał utworzony w lipcu 1919 roku Ermländer- und Masurenbund (Związek Warmiaków i Mazurów), na czele którego stanął wspominany

---

[50] W. Wrzesiński, *Polska–Prusy Wschodnie...*, s. 437; J. Gilas, *op. cit.*, s. 237–238. Na terytorium plebiscytowe Warmii i Mazur przybył jeden batalion brytyjski i jedna kompania Włochów. Na Powiśle skierowano natomiast jeden batalion włoski uzupełniony plutonem francuskim.

[51] J. Gilas, J. Symonides, *op. cit.*, s. 534; K. Zdziennicki, *op. cit.*, s. 8.

[52] M. Wargitzki, *Geschichte der Abstimmung in Ostpreussen: de Kampf um Ermland und Masuren*, Verlag v. K.F. Koehler, Leipzig 1921, s. 20. Podobnego zdania był także niemiecki komisarz plebiscytowy, baron von Gayl.

już Worgitzki. Ludność mazurska masowo przystępowała do paramilitarnych organizacji. Sama organizacja Worgitzkiego tuż przed plebiscytem liczyła około 220 tys. członków. Jej przywódca na łamach utworzonej gazety „Deutsche Nachrichten" starał się przedstawić Polskę w jak najgorszym świetle. Przekonywał „ludność miejscową, że Polsce bynajmniej nie chodzi o lud mazurski, ale o zagarnięcie jego kraju, po to, ażeby całą administrację obsadzić Polakami z Kongresówki i Galicji oraz Żydami, a Mazurów odepchnąć, wyzyskać, gospodarczo zniszczyć i wyrugować z własnej ziemi [...]"[53].

W problematykę plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu wpisuje się zagadnienie niemieckiego terroru wobec ludności opowiadającej się za Polską. Podkreślają to w swych wspomnieniach niemal wszyscy polscy działacze plebiscytowi[54]. Najbardziej jaskrawymi przejawami niemieckiego terroru były napaści członków paramilitarnych organizacji na wiece i zebrania organizowane przez działaczy polskich. Tak było m.in. 21 kwietnia w Giżycku i 16 maja 1920 roku w Kwidzynie, gdzie doszło do masakry polskich działaczy. Udział w zebraniu w Szczytnie życiem przypłacił Bogumił Linka, znany Niemcom z tego, że próbował w Paryżu przekonywać do włączenia Mazur do Polski bez plebiscytu[55].

W pierwszej połowie 1920 roku kierownictwo akcji polskiej na terenach plebiscytowych spoczywało także w rękach polskich konsulów – konsula generalnego RP w Olsztynie Zenona Lewandowskiego i konsula RP w Kwidzynie Stanisława Sierakowskiego[56]. W dniu 7 marca 1920 roku doszło do napadu na Konsulat Generalny RP w Olsztynie. Na widok wywieszonej flagi polskiej tłum niemieckich napastników zaatakował gmach Konsulatu. Zerwano flagę i polskie godło państwowe[57].

Przykłady niemieckiego terroru mocno były wyartykułowane w wystąpieniach posłów-księży z Narodowego Zjednoczenia Ludowego. W dniu 19 marca 1920 roku ks. Antoni Ludwiczak, który powrócił z terenów plebiscytowych,

---

[53] *Ibidem*, s. 88 i n.; F. Leyk-Różyński, *Wspomnienia działacza plebiscytowego na Mazurach. Cz. 1...*, s. 53–54. Na rozdawanych ulotkach częstymi epitetami odrodzonej Polski były słowa: „łajno, wszy i Żydzi". Zob. Z. Lietz, *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku*, Warszawa 1958, s. 79.

[54] T. Swat, B. Koziełło-Poklewski, *op. cit.*, s. 469–503.

[55] *Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu...*, s. 248–252; F. Leyk-Różyński, *Wspomnienia działacza plebiscytowego na Mazurach. Cz. 1...*, s. 51–52. Rejestr najważniejszych faktów w dziedzinie naruszenia wolności zgromadzeń przez Niemców zob. w: Z. Lietz, *op. cit.*, s. 216–220.

[56] M. Szostakowska, *Konsulaty polskie w Prusach Wschodnich w latach 1920–1939*, Olsztyn 1990, s. 243–244.

[57] *Ibidem*, s. 44; R. Gelles, *O zajściach w Olsztynie w marcu 1920 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1983, nr 4, s. 461–464.

wystąpił w Sejmie z propozycją rezolucji domagającej się od polskiego rządu interwencji w Radzie Najwyższej w Paryżu. Miał na względzie konieczność usunięcia z terenów plebiscytowych niemieckich urzędników oraz rozbrojenia niemieckich organizacji paramilitarnych[58].

Z kolei ks. Julian Mąkowski zwracał uwagę na znikomą rolę Komisji Międzysojuszniczej, która „nie ma dostatecznej ilości wojska, a wojsko, które tam jest, znajduje się w miastach i siedzi w koszarach, a tymczasem i w miastach, i na prowincji gospodarują po dawnemu Niemcy"[59].

Poseł ks. Mąkowski zwracał się również do polskiego rządu, aby szczególnie dotkniętym skutkami I wojny światowej, a graniczącym z Prusami Wschodnimi terenom Rzeczypospolitej przyjść z pomocą gospodarczą. Miało to zachęcić mieszkańców Prus Wschodnich „za welowaniem" za Polską podczas plebiscytu. Nie było to jednak możliwe w kontekście katastrofalnej sytuacji gospodarczej ówczesnej Polski. Dużo wcześniej, bo już 20 czerwca 1919 roku, Rada Ministrów RP odmówiła przyjęcia uchwały w sprawie pomocy materialnej dla Polaków z terenów plebiscytowych, wychodząc z założenia, że ich sytuacja jest znacznie lepsza niż mieszkańców Rzeczypospolitej[60].

W przeważającej części publikacji z czasów Polski Ludowej poświęconych problematyce plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu dominowało przeświadczenie o zbyt małym zaangażowania władz Drugiej Rzeczypospolitej w jego

---

[58] SS SU, 132. pos. z 19 marca 1920 roku, ł. 76–79; *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu...*, s. 170; M. Piela, *Udział duchowieństwa w polskim życiu politycznym w latach 1914–1924*, Lublin 1994, s. 199–200. Ksiądz Ludwiczak żądał dodatkowo interwencji władz polskich u nuncjusza Rattiego w związku z antypolską działalnością biskupa warmińskiego Blauduma, który groził przeniesieniem kilku księży polskich, a zupełnie nie dostrzegał „biorących udział w walkach politycznych" księży niemieckich.

[59] SS SU, 132. pos. z 9 marca 1920 roku, ł. 63–64. O nieprzyjaznym stanowisku przewodniczącego Komisji wobec Polaków tak pisał dr Antoni Beaupre, komisarz rządu polskiego do spraw plebiscytu na Warmii i Mazurach: „Komisja, a przynajmniej Anglicy wchodzący w jej skład, którzy stanowili czynnik decydujący, przyjechała z bardzo stanowczymi instrukcjami, aby Mazury i Warmię dla Niemców ocalić. [...] Wszystkie zarządzenia p. Rennie przewodniczącego Komisji [...] były tego rodzaju, że przebijała się w nich widoczna chęć dopomożenia Niemcom. Nie uczyniono tedy nic, aby terror niemiecki przełamać, a wszystkie nasze zażalenia spotykały się z zimną, a często niechętną, obojętnością. Przedstawiciele rządu angielskiego nawiązali od razu bliskie i serdeczne towarzyskie stosunki z Niemcami, unikając zasadniczo Polaków [...]" (cyt. za: B. Leśnodorski, *Powody przegranej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1962, nr 3, s. 663).

[60] SS SU, 132. pos. z 9 marca 1920 roku, ł. 63–64; *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu...*, s. 158–159. Zdaniem ks. Mąkowskiego należało to uczynić, aby Niemcy nie mówili: „Patrzcie, jest już Rząd polski, ale nic nie czyni dla ludności polskiej dla poprawy jej bytu" (cyt. za: W. Wrzesiński, *Polska–Prusy Wschodnie...*, s. 436).

organizację, co miało być główną przyczyną klęski Polski w głosowaniu, które odbyło się w dniu 11 lipca 1920 roku.

Zaznaczmy, że władze polskie w niewielkim stopniu interesowały się możliwością czynnego udziału w wypracowaniu zasad jego przeprowadzenia mogących zapewnić korzystny wynik głosowania. Powątpiewano w zwycięstwo chociażby ze względu na brak możliwości samodzielnej działalności politycznej ludności polskiej z obszarów objętych plebiscytem. Walka o Prusy Wschodnie wymagała zaangażowania znacznych sił i środków rządu polskiego, który zarazem nie mógł liczyć na dostateczną pomoc ze strony miejscowych Polaków[61].

Wielkim błędem był wyjazd z Warszawy członków Mazurskiego Komitetu na tereny plebiscytowe dopiero po przybyciu tam Komisji Międzysojuszniczej. Stracono kilka cennych miesięcy, które z kolei znakomicie na działalność propagandową wykorzystała strona niemiecka. Kierownictwo Mazurskiego Komitetu bardzo szybko przekonało się o niemocy alianckiej Komisji Międzysojuszniczej, ulegającej we wszystkich swoich poczynaniach Niemcom i niebędącej w stanie zabezpieczyć np. polskich zebrań i wieców plebiscytowych[62].

Bezpodstawne zdają się być zarzuty Bogusława Leśnodorskiego, potwierdzone przez mazurskiego działacza Fryderyka Leyk-Różyńskiego, kierowane pod adresem Naczelnika Państwa, że nie znalazł czasu, aby porozmawiać z „mazurską delegacją", która w połowie kwietnia 1920 roku przybyła do Warszawy. Był to wszakże najbardziej kulminacyjny moment przygotowań Naczelnego Wodza do wyprawy kijowskiej. W owym czasie Piłsudski, snując plany likwidacji zagrożenia ze strony sowieckiej Rosji, czyniącej przygotowania, aby „po trupie pańskiej Polski" przenieść idee bolszewickiej rewolucji do krajów Europy zachodniej, myślał o łagodzeniu konfliktu polsko-niemieckiego[63].

Duży wkład w nagłośnienie kwestii plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu miał wiceminister spraw zagranicznych w rządzie Skulskiego – prof. Stefan Dąbrowski. Jego zadaniem było utrzymanie stałego kontaktu z Poselstwem Brytyjskim w Warszawie, co miało wpłynąć na zmianę nieprzyjaznego stanowiska

---

[61] W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury...*, s. 235–237. W zwycięstwo nie wierzył także przebywający na terenach plebiscytowych Stefan Żeromski (*Inter arma*, Warszawa–Kraków 1920, s. 22). Określał on polską kampanię plebiscytową, jako „pracę syzyfową, zarazem spóźnioną i przedwczesną".

[62] F. Leyk-Różyński, *Wspomnienia działacza plebiscytowego na Mazurach (dokończenie)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1958, nr 2, s. 146.

[63] B. Leśnodorski, *Niektóre zagadnienia dziejów Warmii i Mazur w latach 1918–1920*, „Kwartalnik Historyczny" 1956, t. 63, nr 4–5, s. 408; F. Leyk-Różyński, *Wspomnienia działacza plebiscytowego na Mazurach. Cz. 1...*, s. 56; A. Nowak, *Co może Polska? Pytania o znaczenie międzynarodowe wojny sowiecko-polskiej i jej rozstrzygnięcia w roku 1920*, [w:] *Polskie zwycięstwo 1920*, red. M. Kopczyński, M. Mirowski, Warszawa 20200, s. 21–23.

rządu angielskiego wobec zagadnienia plebiscytów na ziemiach polskich. Ostrzegano brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że niedopuszczalne działania antypolskie na obszarach plebiscytowych mogą doprowadzić zrozpaczonych Polaków, zamieszkujących zarówno Prusy Wschodnie, jak i Pomorze, do powstania zbrojnego skierowanego przeciwko Niemcom[64].

Odpowiedzią na gwałty niemieckie miały być konspiracyjne przygotowania polskich władz wojskowych do antyniemieckiej akcji zbrojnej. W styczniu 1920 roku z inicjatywy Oddziału II Ministerstwa Spraw Wojskowych utworzono organizację zwaną Strażą Mazurską jako przeciwwagę dla niemieckich organizacji paramilitarnych. Jej komendantem został Jan Niemierski, oddelegowany z Wojska Polskiego, por. 6. p.p. Leg. Terenem działania Straży Mazurskiej była Warmia i zachodnia część Mazur. Począwszy od kwietnia 1920 roku, wszystkich Mazurów i Warmiaków narodowości polskiej odsyłano ze wschodniego frontu na tereny plebiscytowe. Mieli oni zasilić szeregi Straży Mazurskiej, a zarazem stanowić kadrę dla przyszłej polskiej policji plebiscytowej[65].

Swoich możliwości w zakresie wspierania akcji plebiscytowej nie wykorzystała Narodowa Demokracja. Mimo zaleceń Dmowskiego publicystyka endecka kwestię tę zbagatelizowała. Z ustaleń znawcy dziejów obozu narodowego Romana Wapińskiego wynika, że widoczne było znaczne zróżnicowanie publicystyki endeckiej wobec plebiscytu na Górnym Śląsku oraz na Mazurach, Warmii i Powiślu[66].

Zatwierdzony 14 kwietnia 1920 roku przez paryską Radę Ambasadorów regulamin plebiscytu wyznaczył jego termin na niedzielę 11 lipca 1920 roku. Znalazły się w nim przepisy jawnie dyskryminujące stronę polską. Odnosiło się to przede wszystkim do list uprawnionych do głosowania. Zgodnie z regulaminem prawo głosu miało dotyczyć osób: a) urodzonych i zamieszkałych na terenach objętych plebiscytem; b) urodzonych poza obszarem plebiscytowym,

---

[64] W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury...*, s. 240; J. Malinowski, *Działalność Stefana Dąbrowskiego w związku z plebiscytami na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 2011, nr 4, s. 708.

[65] P. Stawecki, *Stanowisko polskich władz wojskowych wobec plebiscytu na Warmii i Mazurach: (w świetle materiałów Centralnego Archiwum Wojskowego)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1968, nr 3, s. 452–459; A. Szymanowicz, *Udział Oddziału II Sztabu Generalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w pracach plebiscytowych na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 2004, nr 4, s. 517–518.

[66] Wapiński (*Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 186) skonstatował: „[...] o ile w akcji na rzecz Górnego Śląska zaangażowały się endeckie kręgi przywódcze, o tyle artykuły poświęcone plebiscytowi na Mazurach, Warmii i Powiślu pisali ludzie luźno jedynie związane z endecją".

ale zamieszkałych na nim od 1 stycznia 1905 roku (w okręgu olsztyńskim) lub od 1 stycznia 1914 roku (w okręgu kwidzyńskim); c) urodzonych na obszarach plebiscytowych, ale tam niezamieszkałych[67].

W myśl przyjętego regulaminu w głosowaniu mogli uczestniczyć wyborcy niemieszkający na terenach objętych plebiscytem, ale tam niegdyś urodzeni. Dotyczyło to m.in. ludności przyłączonej do Polski Działdowszczyzny oraz mieszkańców Prus Wschodnich pracujących w rejonach uprzemysłowionych Niemiec, głównie w Westfalii. W dużej mierze był to efekt pochopnej propozycji Paderewskiego, który liczył na wsparcie w plebiscycie ze strony polskich emigrantów zatrudnionych w Niemczech. Niemcy, mając większe możliwości uzyskania kredytów na sfinansowanie podróży i pobytu swoich emigrantów na terenach plebiscytowych, skwapliwie tę propozycję poparli. Okazało się, że polska dyplomacja nie była w stanie zmienić decyzji mocarstw Ententy o udziale emigrantów w plebiscycie na obszarze Prus Wschodnich[68].

Na kartach do głosowania „Niemcy" zastąpiono „Prusami Wschodnimi". Ten zręczny manewr strony niemieckiej wprowadził w błąd wielu mieszkańców terenów plebiscytowych opowiadających się za samodzielnymi Prusami Wschodnimi, a nie za przynależnością do Niemiec[69].

Późną wiosną 1920 roku wysiłki polskich działaczy na rzecz wzbudzenia zainteresowania władz Drugiej Rzeczypospolitej kwestią plebiscytu na Mazurach, Warmii i Powiślu nie przynosiły konkretnych rezultatów, aczkolwiek w wielu polskich miastach zorganizowano wiece solidarnościowe i kwesty na potrzeby polskiej akcji plebiscytowej. W czerwcu w centrum zainteresowania kół rządowych znajdowały się coraz bardziej niepokojące wydarzenia z frontu wojny z bolszewicką Rosją.

Do faktu wzmożenia się terroru niemieckiego na obszarze plebiscytowym Warmii, Mazur i Powiśla nawiązywało przemówienie w Sejmie posła Brejskiego w dniu 15 czerwca 1920 roku. Było ono spowodowane wcześniejszym nagłym wnioskiem posła Władysława Herza, wspartego przez innych posłów Narodowej Partii Robotniczej[70].

Mieli oni na uwadze tak istotne wydarzenia, jak ogłoszenie 20 kwietnia 1920 roku przez Polskie Biuro Prasowe w Olsztynie „strajku plebiscytowego".

---

[67] J. Gilas, J. Symonides, *op. cit.*, s. 542–543, Liczne nieprawidłowości miały miejsce zwłaszcza w przypadku włączenia trzeciej grupy do grona uprawnionych do głosowania. Przy sporządzaniu list bardzo często wpisywano dwukrotnie kobiety pod dwoma nazwiskami oraz osoby zmarłe.

[68] *Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu...*, s. XII.

[69] F. Leyk-Różyński, *Wspomnienia działacza plebiscytowego na Mazurach (dokończenie)*, s. 152; Z. Lietz, *op. cit.*, s. 228; P. Bystrzycki, *op. cit.*, s. 31.

[70] SS SU, 155. pos. z 15 czerwca 1920 roku, ł. 4–5.

Jego powodem był brak reakcji alianckiej Komisji na pobicie w dniu 13 kwietnia 1920 roku aktorów polskiego teatru w Biskupcu Reszelskim (w bijatyce brali udział także niemieccy policjanci) oraz rozgromienie polskiego wiecu w Giżycku, zorganizowanego przez posła Herza. Efektem polskich protestów było powołanie – w miejsce zreorganizowanych niemieckich związków paramilitarnych – policji plebiscytowej, której skład miał być mieszany. Te ustępstwa strony niemieckiej były spowodowane obawą, że plebiscyt w dniu 11 lipca 1920 roku mógłby się nie odbyć. W dniu 19 maja 1920 roku „strajk plebiscytowy" został odwołany[71].

Należy wspomnieć, że władze Drugiej Rzeczypospolitej odwołały konsula generalnego RP w Olsztynie Zenona Lewandowskiego, który zdaniem Komisji Międzysojuszniczej zbyt ostro reagował na sytuację na terenach plebiscytowych. Mimo starań konsul Lewandowski nigdy nie został przyjęty przez przewodniczącego Komisji Międzysojuszniczej Ernesta Rennie'go[72].

W dniu 16 czerwca 1920 roku w Warszawie powstał Centralny Komitet Plebiscytowy na czele z marszałkiem Wojciechem Trąmpczyńskim Składał się on z 20 posłów, reprezentujących najważniejsze ugrupowania polityczne zasiadające w Sejmie Ustawodawczym. Na dzień 29 czerwca 1920 roku marszałek Trąmpczyński zwołał w gmachu Sejmu zjazd przedstawicieli komitetów plebiscytowych, podczas którego miały być omówione dotychczasowe wyniki prac plebiscytowych oraz opracowany dalszy plan działania[73].

Wydaje się, że w ostatnim okresie poprzedzającym plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu zaczęto dostrzegać jego znaczenie dla państwa polskiego. Podejmowane działania na rzecz jego wsparcia nie mogły być jednak skuteczne. Należy pamiętać, że miały one miejsce w okresie niezwykle ciężkim dla polskiej państwowości, w którym m.in. zapadały decyzje o utworzeniu Rady Obrony Państwa[74].

Niewątpliwie działania władz Drugiej Rzeczypospolitej w kwestii Warmii, Mazur i Powiśla były niewystarczające. Rząd polski unikał zdecydowanych wystąpień, nie chcąc do końca zrazić mocarstw Ententy, na których pomocy zależało w kontekście coraz gorszej sytuacji na froncie wschodnim. Podejmowane, choć

---

[71] F. Leyk-Różyński, *Pamięć notuje i utrwala...*, s. 109–112; W. Wrzesiński, *Polska–Prusy Wschodnie...*, s. 325–328, 336–352. Sprawcy pobicia polskich aktorów szczególnie gorliwie szukali posła ks. Antoniego Ludwiczaka, który z teatrem przyjechał do Biskupca.

[72] M. Szostakowska, *op. cit.*, s. 44. Na stanowisko Konsula Generalnego RP w Olsztynie powołano Czesława Andrycza.

[73] „Monitor Polski" 16.06.1920, nr 133, s. 3; „Monitor Polski" 19.06.1920, nr 136, s. 3.

[74] Szeroko na ten temat: P.K. Marszałek, *Rada Obrony Państwa z 1920 roku. Studium prawnohistoryczne*, Wrocław 1995; J. Szczepański, *Ugrupowania polityczne w Sejmie Ustawodawczym wobec bolszewickiego zagrożenia w 1920 r.*, [w:] *Fundamenty Niepodległej...*, s. 129–134.

niezbyt częste, działania władz Rzeczypospolitej w sprawie plebiscytu natomiast były bardzo spóźnione[75].

W podobnych kategoriach należy postrzegać przyjęcie 6 lipca 1920 roku podczas posiedzenia Sejmu nagłego wniosku Stefana Sołtyka z Narodowego Zjednoczenia Ludowego w sprawie ustawy o zwolnieniu od służby wojskowej poborowych na terenach plebiscytowych w okresie ośmiu najbliższych lat[76].

Należy uwzględnić fakt, że mimo wcześniejszych deklaracji, iż poboru do wojska na terenie Działdowszczyzny nie będzie, w dniu 26 czerwca 1920 roku władze polskie ogłosiły mobilizację do armii polskiej mężczyzn do 35. roku życia, zdolnych do noszenia broni. Spowodowało to natychmiastowe ucieczki z Działdowszczyzny na tereny plebiscytowe niemal wszystkich młodych Mazurów, najczęściej narodowości niemieckiej, objętych mobilizacją. Dezerterzy przedzierali się przez granicę, nieraz z użyciem broni. Masowo zapisywali się też do niemieckich bojówek, znanych z rozbijania polskich wieców i zebrań. Warto nadmienić, że dużo wcześniej poborowi z terenu Działdowa i okolic szybko zrazili się do stacjonujących tam polskich żołnierzy. Nazywali oni ewangelickich Mazurów „szwabami" i „szkopami", mieszając wyznanie z narodowością i twierdząc, że ewangelik to „szkop", a katolik to Polak[77].

Konieczne było więc publiczne oświadczenie premiera Władysława Grabskiego, które zostało wydane 30 czerwca 1920 roku, że w razie włączenia do Polski terenów plebiscytowych nie będzie tam prowadzona mobilizacja do wojska, a na ich obszarze zostanie utworzone odrębne województwo. Gwarancję zwolnienia mieszkańców Warmii, Mazur i Powiśla od poboru przez okres 8 lat dawała wspomniana ustawa sejmowa z 6 lipca 1920 roku[78].

Dla propagandy niemieckiej wieści o ciągłym odwrocie wojsk polskich w kierunku Warszawy stanowiły znakomitą okazję do przypominania tezy o sezonowym charakterze państwa polskiego oraz o zbliżającym się dniu, w którym Niemcy odzyskają ziemie utracone na rzecz Polski na mocy traktatu wersalskiego.

Wyłącznie symboliczne znaczenie miał przyjęty 6 lipca 1920 roku przez Sejm Ustawodawczy wniosek posła Związku Ludowo-Narodowego Ludwika

---

[75] W. Wrzesiński, *Polska–Prusy Wschodnie...*, s. 379–380. B. Leśnodorski, *Niektóre zagadnienia...*, s. 408; F. Leyk-Różyński, *Wspomnienia działacza plebiscytowego na Mazurach. Cz. 1...*, s. 56.

[76] SS SU, 159. pos. z 6 lipca 1920 roku, ł. 42–44.

[77] Warto przytoczyć opinię komendanta Straży Mazurskiej – J. Niemirskiego: „Ogłoszenie to [poboru], [...] zakrawa na żart, skutki którego nie dały na siebie długo czekać. [...] Zaiste – wielkim politykiem był ten, co w tym czasie i w takich warunkach pobór wymyślił i zarządził!" (cyt. za: P. Bystrzycki, *op. cit.*, s. 33).

[78] *Ibidem*, s. 32–33; W. Wrzesiński, *Polska–Prusy Wschodnie...*, s. 439.

Gdyka o wystosowanie apelu do parlamentów Ameryki, Anglii, Belgii, Francji, Japonii i Włoch o ich wstawiennictwo w sprawie podjęcia decyzji o odwołaniu plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu[79].

Pomimo zaangażowania Sejmu Ustawodawczego w działania prowadzone na rzecz korzystnego wyniku plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu z dnia 11 lipca 1920 roku, zakończył się on zdecydowaną przegraną Polski. Tylko 7980 osób, czyli 2,2% osób uczestniczących w plebiscycie w Prusach Wschodnich, opowiedziało się za państwowością polską, a na Powiślu – 7947, czyli 7,6% osób biorących udział w głosowaniu. Jedynie w powiecie olsztyńskim i sztumskim za Polską opowiedziało się nieco więcej głosujących, bo 13,4%[80].

Jednoznaczne były wyniki plebiscytu np. w powiecie giżyckim. Wśród 35 684 osób uprawnionych do głosowania było 19 720 mieszkańców powiatu giżyckiego w nim urodzonych, 13 652 osoby urodzone poza powiatem oraz 2312 osób zamieszkałych w powiecie od 1 stycznia 1905 roku. Spośród oddanych 11 lipca 1920 roku 29 401 głosów za przynależnością do Niemiec opowiedziało się 29 378 osób, a do Polski – zaledwie 9 osób. Nieważnych było 14 głosów[81].

Zdecydowanie niekorzystne, aczkolwiek nieco lepsze niż na Mazurach i Warmii, okazały się wyniki plebiscytu na Powiślu. W okręgu kwidzyńskim w głosowaniu wzięło udział około 105 tys. osób. Według ustaleń Krystiana Zdziennickiego za przyłączeniem Powiśla do „Prus Wschodnich" opowiedziało się niespełna 97 tys. wyborców (92,4%), a do Polski – prawie 8 tys. (7,6%). W poszczególnych powiatach okręgu kwidzyńskiego wyniki były następujące: w powiecie sztumskim – 19,07%, kwidzyńskim – 6,49%, suskim – 3,10%, malborskim – 1,06%[82].

Opowiedzenie się za Polską podczas głosowania w dniu 11 lipca 1920 roku wymagało dużej odwagi czy wręcz desperacji mieszkańców Warmii, Mazur i Powiśla ze względu na grożące im represje. Jedną z konsekwencji plebiscytu było

---

[79] SS SU, 159. pos. z 6 lipca 1920 roku, ł. 42–44. Endecki poseł Stanisław Głąbiński (*Wspomnienia polityczne*, Pelpin 1939, s. 475) napisał: „Był to jednak głos wołającego na puszczy. Opinia państw zachodnich wskutek lekkomyślnego wszczęcia wojny 1920 roku zwróciła się przeciw Polsce".

[80] W postanowieniach z sierpnia 1920 roku Rada Ambasadorów przyznała Polsce tylko pięć wsi na Powiślu i trzy na Mazurach. Zob. B. Leśnodorski, *Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu*, [w:] *Historia Polski...*, s. 433–434; Z. Lietz, *op. cit.*, s. 241–242.

[81] R. Kempa, *Mazurskie reminiscencje rocznicowe. Powiat giżycki w 90. rocznicę plebiscytu*, „Białostockie Teki Historyczne" 2010, t. 8, s. 135. W powiecie giżyckim za Polską opowiedziały się zaledwie dwie polskie rodziny.

[82] Według ustaleń K. Zdziennickiego (*op. cit.*, s. 30) „w niespełna 200 miejscowościach kwidzyńskiego okręgu plebiscytowego (głównie w pow. malborskim i suskim) nie padł ani jeden głos za Polską".

spotęgowanie represji władz niemieckich wobec ludności polskiej. Już 12 lipca 1920 roku zorganizowano napad na konsula RP w Olsztynie Czesława Andrycza. Masowe były przypadki bicia polskich działaczy plebiscytowych, w tym księży. Znaczna część ludności polskiej została wydalona z byłych terenów plebiscytowych lub w wyniku gróźb i szykan została zmuszona do ich opuszczenia[83].

Okoliczności wyjątkowo fatalnego dla Polski wyniku plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu nie spowodowały natychmiastowego protestu posłów zasiadających w Sejmie Ustawodawczym[84]. Ważniejszy w owym czasie był ich udział w mobilizowaniu polskiego społeczeństwa do walki z najazdem bolszewickim, stanowiącym ogromne zagrożenie dla niepodległości Rzeczypospolitej. Należy nadmienić, że ze względu na przerwę wakacyjną przez dwa miesiące – od 25 lipca do 24 września 1920 roku – Sejm nie obradował. Jego funkcje w zakresie prowadzenia wojny z bolszewicką Rosją przejęła Rada Obrony Państwa[85].

Dopiero na wieść o spodziewanym zwycięskim zakończeniu działań wojennych z bolszewicką Rosją w dniu 28 września 1920 roku poseł Herz, zabierając głos w sprawie plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu, przedstawił niektóre przyczyny, w wyniku których plebiscyt ten zakończył się klęską dla Polski. Znamienne jest to, że odpowiedzialnością za przegraną Polski w plebiscycie obciążył przede wszystkim państwa Ententy, a zwłaszcza Radę Ambasadorów. Poseł Herz złożył też w imieniu Narodowej Partii Robotniczej wniosek o nieuznawanie wyników plebiscytu oraz o wszczęcie stosownego protestu na forum Ligi Narodów[86].

Do ważnych przyczyn polskiej klęski w plebiscycie na Warmii, Mazurach i Powiślu, na co uwagę zwrócił również Piotr Stawecki, należałoby zaliczyć: uczestnictwo w nim ponad stutysięcznej rzeszy emigrantów z Niemiec głosujących za „Ost-Preussen", fałszowanie list dla głosujących, skuteczniejszą propagandę niemiecką oraz niewystarczające zaangażowanie w sprawy plebiscytu rządu polskiego[87].

---

[83] Z. Lietz, *op. cit.*, s. 247–250. Znieważony i pobity został m.in. ks. Mazella z Kisielic, któremu kazano pod groźbą użycia broni spalić chorągiew polską na rynku. Informacje o represjach wobec ludności zawierał jeden z raportów polskich władz wojskowych.

[84] W dniu 12 lipca 1920 roku polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło komunikat, w którym podważyło wiarygodność wyników plebiscytu w okręgu olsztyńskim i kwidzyńskim. Zob. W. Wrzesiński, *Polska–Prusy Wschodnie...*, s. 440.

[85] Szeroko na ten temat: J. Szczepański, *Społeczeństwo Polski w walce z bolszewickim najazdem 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000.

[86] SS SU, 168. pos. z 28 września 1920 roku, ł. 61– 67. Wniosek posła Herza uchwalono i odesłano do Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych.

[87] P. Stawecki, *Stanowisko Sejmu Ustawodawczego...*, s. 464.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że wykluczenie wyżej wspomnianych czynników mogłoby jedynie zmniejszyć rozmiary przegranej Polski w głosowaniu w dniu 11 lipca 1920 roku. Jej źródło tkwiło bowiem przede wszystkim w stanie świadomości mieszkańców Prus Wschodnich, kształtowanej na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci.

Niewątpliwie, na co zwrócił uwagę Roman Wapiński, przegrana w plebiscycie na terenie Prus Wschodnich miała wpływ na wzmożenie akcji prowadzonej na rzecz polskich przygotowań plebiscytowych na Górnym Śląsku. Odbywał się on w znacznie bardziej korzystnym okresie dziejów Drugiej Rzeczypospolitej, gdy zakończona została wojna z bolszewicką Rosją i ustalono granicę wschodnią państwa polskiego. Analiza przykrych doświadczeń plebiscytu z 11 lipca 1920 roku przyczyniła się do uniknięcia podobnych błędów na Górnym Śląsku. Można pokusić się także o konstatację, że klęska Polski w plebiscycie na Warmii, Mazurach i Powiślu w pewien sposób przyczyniła się do położenia kresu wojnie polsko-sowieckiej 1920 roku, która dotychczas w dużym stopniu przesłaniała wagę starań o korzystny kształt zachodniej granicy Rzeczypospolitej[88].

PODSUMOWANIE

U progu Drugiej Rzeczypospolitej, w dyskusjach na forum Sejmu Ustawodawczego nad kształtem jej granic, sprawa Warmii, Mazur i Powiśla miała drugorzędne znaczenie. Nie wywołały większego zainteresowania premierów, poza Ignacym Janem Paderewskim, oraz kolejnych ministrów spraw zagranicznych odpowiednie artykuły traktatu wersalskiego dotyczące przyszłości ziem byłych Prus Wschodnich. Posłowie w wypowiedziach dotyczących granic odradzającej się Rzeczypospolitej koncentrowali się głównie wokół polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego, stosunków z Czechosłowacją i Litwą, kwestii przynależności do Polski ziem Górnego Śląska czy też miasta Gdańska. Brakowało specjalnej debaty sejmowej, której tematem byłaby wyłącznie kwestia ogłoszonego przez mocarstwa Ententy plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu.

Nawet pobieżne spojrzenie na przynależność partyjną posłów, którzy zabierali głos na temat wspomnianego plebiscytu, pozwala stwierdzić, że byli to w znakomitej większości posłowie ugrupowań prawicowych. Problematyka ta absorbowała uwagę także niektórych przedstawicieli stronnictw ruchu ludowego. Nie można jej natomiast doszukać się w wypowiedziach posłów ugrupowań socjalistycznych.

---

[88] R. Wapiński, *op. cit.*, s. 186.

Posłowie związani z Narodową Demokracją, ale również ich nieliczni koledzy z innych stronnictw politycznych, krytykowali decyzję mocarstw zachodnich o zarządzeniu w dniu 11 lipca 1920 roku plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu. Przewidując zwycięstwo Niemiec, żądali przede wszystkim rezygnacji z plebiscytu lub przynajmniej odroczenia jego terminu o dwa lata, co umożliwiłoby przeprowadzenie polskiej akcji uświadamiającej wśród miejscowej ludności. Potępiali też politykę niemieckiego terroru wobec ludności polskiej na terenach plebiscytowych, stronniczość Komisji Międzysojuszniczej oraz brak równouprawnienia dla ludności polskiej Warmii i Mazur.

W wypowiedziach wielu posłów, reprezentujących wyłącznie interesy polityczne swoich ugrupowań, a krytykujących władze rządowe za brak zaangażowania w plebiscyt, nie brakowało demagogii. Poglądy i opinie owych ugrupowań na temat politycznej przyszłości Prus Wschodnich oraz plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu ubierane były niejednokrotnie w kostium patriotyzmu.

Podejmując próbę odpowiedzi na pytanie o rolę Sejmu Ustawodawczego w rozwiązywaniu problemów związanych z plebiscytem na Warmii, Mazurach i Powiślu, należy zwrócić uwagę na w pełni nieuzasadnioną wiarę większości posłów uczestniczących w dyskusji w możliwość wpływania na polityczne losy ziem objętych głosowaniem w dniu 11 lipca 1920 roku. Zdecydowanie brakowało w ich wypowiedziach uwzględnienia mało przyjaznego Polsce stanowiska mocarstw Ententy, a zwłaszcza Wielkiej Brytanii, wobec granicznych postulatów Rzeczypospolitej.

Należy jednak podkreślić, że tocząca w latach 1919–1920 dyskusja na forum Sejmu Ustawodawczego na temat losów Prus Wschodnich uświadamiała ogółowi posłów, a zarazem opinii publicznej, znaczenie tych ziem dla Rzeczypospolitej. W tym kontekście po raz kolejny potwierdzała się rola parlamentu jako szkoły politycznego myślenia dla społeczeństwa Odrodzonej Polski.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane, pamiętniki, wspomnienia

Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, komentarzem opatrzył T. Wituch, t. 2, Warszawa 1988.

Głąbiński S., *Wspomnienia polityczne*, Pelpin 1939.

Leśnodorski B., *Powody przegranej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1962, nr 3.

Leyk-Różyński F., *Pamięć notuje i utrwala*, oprac. T. Kisielewski, Warszawa 1969.

Leyk-Różyński F., *Wspomnienia działacza plebiscytowego na Mazurach. Cz. 1*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1958, nr 1.

Leyk-Różyński F., *Wspomnienia działacza plebiscytowego na Mazurach (dokończenie)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1958, nr 2.

„Monitor Polski" 1920.

Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku. Wybór źródeł, wyd. P. Stawecki, W. Wrzesiński, Olsztyn 1986.

Romer E., *Pamiętnik Paryski 1918–1919*, do druku przygotowali A. Garlicki, R. Świętek, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.

Swat T., Koziełło-Poklewski B., *Wspomnienia plebiscytowców*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1975, nr 4.

Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku, oprac. J. Cisek, Londyn 1990.

Sprawozdania Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego 1919–1920.

Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku. Dokumenty i materiały, red. R. Bierzanek, J. Kukułka, t. 1, Warszawa 1965.

Wargitzki M., *Geschichte der Abstimmung in Ostpreussen: de Kampf um Ermland und Masuren*, Verlag v. K.F. Koehler, Leipzig 1921.

Żeromski S., *Inter arma*, Warszawa–Kraków 1920.

Literatura

Baumgart M., *Wielka Brytania a odbudowa Polski 1914–1923*, Szczecin 1990.

Bystrzycki P., *Działdowszczyzna w latach II Rzeczpospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn 1997.

Eberhardt P., *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004.

Gelles R., *O zajściach w Olsztynie w marcu 1920 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1983, nr 4.

Gilas J., *Położenie prawnomiędzynarodowe Prus, Warmii i Mazur w latach 1918–1920*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1970, nr 2.

Gilas J., Symonides J., *Plebiscyt na Powiślu oraz na Warmii i Mazurach jako zagadnienie prawa międzynarodowego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1966, nr 4.

Jachymek J., *Myśl polityczna PSL Wyzwolenie 1918–1931*, Lublin 1983.

Jakubowska U., *Stanowisko Narodowej Demokracji wobec Prus Wschodnich w okresie międzywojennym*, [w:] *Prusy Wschodnie w polskiej opinii publicznej XIX i XX wieku*, red. Z. Fras, A. Staniszewski, Olsztyn 1992.

Kawalec K., *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000.

Kempa R., *Mazurskie reminiscencje rocznicowe. Powiat giżycki w 90. rocznicę plebiscytu*, „Białostockie Teki Historyczne" 2010, t. 8.

Leśnodorski B., *Niektóre zagadnienia dziejów Warmii i Mazur w latach 1918–1920*, „Kwartalnik Historyczny" 1956, t. 63, nr 4–5.

Leśnodorski B., *Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu*, [w:] *Historia Polski*, t. 4: *1918–1939*, cz. 1: *(1918–1921)*, red. L. Grosfeld, H. Zieliński, Warszawa 1969.

Lietz Z., *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku*, Warszawa 1958.

Łossowski P., *Kształtowanie się państwa polskiego i walka o granice (listopad 1918 – czerwiec 1921)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: *1918–1939*, red. P. Łossowski, Warszawa 1995.

Łossowski P., *Między wojną a pokojem. Niemieckie zamysły na Wschodzie w obliczu traktatu wersalskiego, marzec–czerwiec 1919 roku*, Warszawa 1976.

Łukaszewska A., *Terminarz posiedzeń i główne temat Sejmu Ustawodawczego 1919–1922*, [w:] *Fundamenty Niepodległej. Sejm Ustawodawczy (1919–1922*), red. Z. Girzyński, J. Kłaczkow, J. Żaryn, Toruń 2020.

MacMillan M., *Paryż 1919. Sześć miesięcy, które zmieniły świat*, Oświęcim 2018.

Maj E., *Narodowa Demokracja*, [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001.

Maj E., *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000.

Malinowski J., *Działalność Stefana Dąbrowskiego w związku z plebiscytami na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 2011, nr 4.

Marszałek P.K., *Rada Obrony Państwa z 1920 roku. Studium prawnohistoryczne*, Wrocław 1995.

Meller A., *Za północnym kordonem. Prusy Wschodnie w myśli politycznej polskiego obozu narodowego w latach 1918–1939*, „Politeja" 2010, nr 1(13).

Michałowski S., *Polscy socjaliści*, [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001.

Nowak A., *Co może Polska? Pytania o znaczenie międzynarodowe wojny sowiecko-polskiej i jej rozstrzygnięcia w roku 1920*, [w:] *Polskie zwycięstwo 1920*, red. M. Kopczyński, M. Mirowski, Warszawa 2020.

Nowak-Kiełbikowa M., *Polska–Wielka Brytania w latach 1918–1923. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Warszawa 1975.

Petter W., *Niemcy i Reichswehra w wojnie polsko-sowieckiej (1919–1920)*, [w:] *Rok 1920 z perspektywy osiemdziesięciolecia*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001.

Piela M., *Udział duchowieństwa w polskim życiu politycznym w latach 1914–1924*, Lublin 1994.

Sierpowski S., *Watykan wobec polsko-niemieckich plebiscytów 1919–1921*, 1988 (wersja elektroniczna).

Smolka L., *Prusy Wschodnie w myśli politycznej socjalistów polskich*, [w:] *Prusy Wschodnie w polskiej opinii publicznej XIX i XX wieku*, red. Z. Fras, A. Staniszewski, Olsztyn 1992.

Stawecki P., *Koncepcje operacyjne polskiego Sztabu Generalnego wobec Prus Wschodnich w latach 1918–1939*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1981, nr 2–4.

Stawecki P., *Stanowisko polskich władz wojskowych wobec plebiscytu na Warmii i Mazurach: (w świetle materiałów Centralnego Archiwum Wojskowego)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1968, nr 3.

Stawecki P., *Stanowisko Sejmu Ustawodawczego wobec plebiscytu na Warmii, Mazurach oraz na Powiślu w roku 1920*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1971, nr 4.

Syrwid D., *Polacy wobec plebiscytu na Warmii i Mazurach i Powiślu w 1920 roku*, [w:] *Wersal, plebiscyt i co dalej na Warmii i Mazurach?*, red. A. Kruszewska, Olsztyn 2020.

Szczepański J., *Społeczeństwo Polski w walce z bolszewickim najazdem 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000.

Szczepański J., *Ugrupowania polityczne w Sejmie Ustawodawczym wobec bolszewickiego zagrożenia w 1920 r.*, [w:] *Fundamenty Niepodległej. Sejm Ustawodawczy (1919–1922)*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczkow, J. Żaryn, Toruń 2020.

Szostakowska M., *Konsulaty polskie w Prusach Wschodnich w latach 1920–1939*, Olsztyn 1990.

Szymanowicz A., *Udział Oddziału II Sztabu Generalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w pracach plebiscytowych na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 2004, nr 4.

Śliwa M., *Polska myśl socjalistyczna (1918–1948)*, Wrocław 1988.

Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980.

Werschler I., *Tadeusz Hołówko. Życie i działalność*, Warszawa 1984.

Wichmanowski M.J., *Myśl polityczna Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast 1913/14–1931*, Lublin 2017.

Wroniak Z., *Sprawa polskiej granicy zachodniej w latach 1918–1919*, Poznań 1963.

Wrzesiński W., *Polska Partia Socjalistyczna wobec problemu niemieckiego w okresie kształtowania granicy polsko-niemieckiej (1918–1921)*, „Sobótka" 1976, nr 2.

Wrzesiński W., *Polska–Prusy Wschodnie. Plebiscyty na Warmii, Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn 2010.

Wrzesiński W., *Prusy Wschodnie w polskiej myśli politycznej 1864–1945*, Olsztyn 1994.

Wrzesiński W., *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939*, Poznań 1964.

Wrzesiński W., *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864–1945*, Warszawa 1984.

Wyszczelski L., *Warmia, Mazury i Powiśle w koncepcji przynależności państwowej podczas obrad konferencji paryskiej w 1919 roku*, [w:] *Plebiscyty jako metoda rozwiazywania konfliktów międzynarodowych. W 90. rocznicę plebiscytów na Warmii, Mazurach i Powiślu*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2010.

Zakrzewski A., *Wincenty Witos – chłopski polityk i mąż stanu*, Warszawa 1977.

Zdziennicki K., *Plebiscyt na Powiślu w 1920 roku,* Sztum 2020.

Zieliński H., *Poglądy polskich ugrupowań politycznych na sprawy ziem zachodnich i granicy polsko-niemieckiej (1914–1919)*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*, red. J. Pajewski, Poznań 1963.

Zieliński H., *Pozycja Polski na arenie międzynarodowej; polityka zagraniczna rządu Paderewskiego*, [w:] *Historia Polski*, t. 4: *1918–1939*, cz. 1: *(1918–1921)*, red. L. Grosfeld, H. Zieliński, Warszawa 1969.

Złotkiewicz-Kłębukowska J., *Od Balfoura do Curzona – polityka Wielkiej Brytanii wobec odradzającej się Polski 1918–1920*, „Annales UMCS. Sectio F" 2009, vol. 64.

ABSTRACT

In the discussions on the shape of the western and northern borders of the Second Polish Republic, the matter of Warmia, Mazury and Powiśle was of secondary importance in the forum of the Legislative Sejm. Both the government authorities and the general deputies, taking into account the fact that these lands, which were part of East Prussia, had been under the rule of Prussia, and then the German Reich, for over the last two centuries, did not believe in the success of the Warmia, Mazury and Powiśle plebiscite. At the same time, deputies, associated mainly with the National Democracy, criticized the decision of the Entente Powers to conduct the plebiscite on July 11, 1920 in the aforementioned regions. Anticipating Germany's victory, they first of all demanded that the plebiscite be postponed for at least two years. They condemned the policy of German terror against the Polish population in the plebiscite areas, the partiality of the Inter-Allied Commission and the lack of equal rights for the Polish population of Warmia, Mazury and Powiśle. Unfortunately, Polish diplomacy, due to the international situation after World War I, and the exceptional favor of Great Britain towards Germany, was unable to implement the above-mentioned postulates.

Keywords: plebiscite; deputies; East Prussia; Warmia; Mazury; Powiśle; Legislative Sejm; borders; Second Polish Republic